

Stanisław Grobel**NIEKTÓRE ASPEKTY WINY W PRAWIE CYWILNYM****I**

Problematyka winy w prawie cywilnym od wielu lat stanowi przedmiot zainteresowania przedstawicieli doktryny i praktyki. Mimo dość obszernej literatury, zarówno krajowej, jak i zagranicznej, nie udało się osiągnąć pełnej zgodności poglądów w wielu szczegółowych kwestiach. Dotyczy to zwłaszcza stwierdzania i gradacji winy, zależności między stopniami winy a stopniami staranności itp. W tym stanie rzeczy rozpocząć należy, choć w pewnym uproszczeniu i dużym skrócie, od rozwiązań przyjętych w prawie rzymskim.

W początkowym okresie podstawy odpowiedzialności miały tu charakter obiektywne. Odpowiedzialność wiązano ze skutkiem zewnętrznym, abstrahując od jakichkolwiek elementów subiektywnych. Wystarczyło wykazać związek przyczynowy między określonym zachowaniem się a szkodą. Do powstania odpowiedzialności wymagano działania sprawcy. Przyczynowość zaniechania nie była w ogóle brana pod uwagę¹. Dopiero w okresie późniejszym, wraz z kształtowaniem się systemu prawa rzymskiego pod wpływem ówczesnej jurysprudencji, stopniowo doszło do wykształcenia się kategorii winy. Wiązano ją zresztą początkowo głównie z umyślnym działaniem (*dolus*)². Polegało ono na świadomym zachowaniu się w celu wyrządzenia drugiemu szkody. Przy czynach niedozwolonych oznaczało zamiar ich popełnienia³. Z upływem czasu pojęcie to uległo rozszerzeniu, obejmując każde zachowanie zasługujące na dezaprobatę z punktu widzenia zasad dobrej wiary⁴ – zarówno działanie, jak i zaniechanie (*dolus in faciendo vel non faciendo consistens*).

¹ Zob. M. Sośniak, *Należyta staranność*, Katowice 1980, s. 7.

² *Ibidem*.

³ Zob. W. Rozwadowski [w:] *Prawo rzymskie. Słownik encyklopedyczny*, red. W. Wołodkiewicz, Warszawa 1986, s. 51.

⁴ *Ibidem*.

Duży wpływ na rozwój winy w prawie rzymskim wywarła pochodząca z III w. p.n.e. uchwała trybuna plebejskiego Aquiliusa. W świetle *Lex Aquilia* obok obiektywnie ujętej bezprawności (*iniuria*) i związku przyczynowego pojawiła się odpowiedzialność subiektywna. W klasycznym prawie rzymskim w przypadkach gdy zastosowanie miała *Lex Aquilia*, odpowiadało się za niedołożenie staranności, jeżeli w wyniku tego doszło do wyrządzenia szkody. Znały jest fragment wypowiedzi Ulpiana (D. 9, 2, 44): „in lege Aquilia et culpa levissima venit”. Ową lżejszą winę (*culpa levissima*) wiązano właśnie z niedołożeniem staranności⁵.

Wątpliwości budzi wzajemny stosunek określeń *dolus* i *culpa*. Wydaje się, że znaczenie i zakres tych pojęć ulegały zmianom na przestrzeni lat. Stąd spory dotyczące stopni winy w prawie rzymskim⁶. Tylko w uproszczeniu powiedzieć można, że *culpa* w szerokim znaczeniu oznaczała wszystkie stopnie zawinienia, w tym także *dolus*. Natomiast *culpa* w wąskim znaczeniu obejmowała jedynie to, co dziś nazywamy winą nieumyślną, polegającą na niedołożeniu odpowiedniej miary staranności (*diligentia*), czyli niedbalstwie (*negligentia*)⁷.

Culpa nie miała jednolitego charakteru. Upraszczając nieco, powiedzieć można, że w jej obrębie wyróżniano na ogół *culpa lata* i *culpa levis*⁸. Według Ulpiana (D. 50, 16, 213, 2): „culpa lata est nimia negligentia, id est non intelligere quod omnes intellegunt”. *Culpa lata* polegała więc na nieprzewidywaniu tego, co wszyscy mogą przewidzieć. Na niedołożeniu staranności, jakiej wymaga się od przeciętnego człowieka. Zasadniczo ten, kto dopuszczał się rażącego niedbalstwa, odpowiadał za wyrządzoną szkodę prawie tak samo jak gdyby wyrządził ją umyślnie (*culpa lata plane dolo comparatur*)⁹.

Niedbalstwo zwykłe (*culpa levis*) także wiązano z niedołożeniem staranności. Chodziło o staranność, jakiej wymaga się od zapobiegliwego człowieka (*diligentia boni et exacti patris familias*)¹⁰. Jest to zatem staranność wymagana od ludzi rozważnych.

Współczesna nauka prawa rzymskiego na ogół wiąże określenia: „wina” i „staranność” (*culpa et diligentia*). Wina to nic innego jak niedołożenie określonej miary staranności. Należy jednak pamiętać, że określenia te zachowały się

⁵ Zob. W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1967, s. 462.

⁶ Zob. E. Gintowt, *Stopnie winy u Arystotelesa a pojęcie „culpa” w prawie rzymskim*, Lwów 1939, s. 8 i n.

⁷ Por. M. Sośniak, *Należyta...*, s. 9 i n.

⁸ W literaturze spotkać można także bardziej szczegółową dyferencjację. *Culpa* obejmuje wówczas: *culpa lata*, *latior*, *latissima*, *levis*, *levior*, *levissima*. W tej kwestii zob. S. Grobel, *Pojęcie rażącego niedbalstwa w kodeksie cywilnym*, „Nowe Prawo” 1978, nr 5, s. 702.

⁹ Zob. W. Osuchowski, *Zarys...*, s. 389.

¹⁰ Zob. S. Wróblewski, *Zarys wykładu prawa rzymskiego*, Kraków 1916, s. 450 i n.; W. Osuchowski, *Zarys rzymskiego prawa prywatnego*, Warszawa 1976, s. 389; R. Taubenschlag, *Rzymskie prawo prywatne na tle praw antycznych*, Warszawa 1955, s. 188 i n.

dla nas w postaci wielokrotnie modyfikowanej, niekiedy zapewne zniekształconej przez wieki. Wydaje się jednak pewne, że proces ewolucji podstaw odpowiedzialności podlegał stałej subiektywizacji¹¹. Ponadto także sama odpowiedzialność subiektywna ulegała poszerzeniu. Od wąskiej odpowiedzialności za *dolus* do coraz szerszej, w której subtelne różnice poszczególnych stopni winy zostają odmierzone odpowiednio dawkowanym obowiązkiem staranności¹².

O dalszym teoretycznym rozwoju winy w prawie rzymskim świadczą wypowiedzi glosatorów i postglosatorów. Niezmiennie wiążą oni winę z niezachowaniem staranności. Określenia *culpa* i *diligentia* są więc przeciwstawne. Odpowiednikiem *exactissima diligentia* (wysokiej miary staranności) staje się *culpa levissima* (lżejszy stopień winy). Ponieważ *culpa* polega na braku staranności, w której obrębie wyróżniano poszczególne jej odcienie, dokonywano także odpowiednich podziałów winy. Wyróżniano mianowicie (oprócz *dolus*): *culpa latissima*, *culpa latior*, *culpa lata*, *culpa levis*, *culpa levior*, *culpa levissima*. Zwielokrotnienie to było jednak przeprowadzone mało precyzyjnie. Tam gdzie jedni dopatrywali się określonego stopnia winy, drudzy wskazywali na inny stopień. Na przykład *culpa levior*, mało ściśle określana, obejmowała pewne stany faktyczne przyporządkowane przez niektórych teoretyków owego czasu do *culpa levissima*¹³. Mimo to poglądy glosatorów i postglosatorów przyczyniły się niewątpliwie do lepszego naświetlenia problematyki winy. Po pierwsze – wyraźnie wiązały winę z niezachowaniem staranności, a po drugie – równie wyraźnie wykazywały niejednolitość wzorca staranności. Wskazywały także – choć pośrednio – na pewien relatywizm wszelkich podziałów stopni winy. Trudności z klasyfikacją poszczególnych życiowych przypadków próbowano rozwiązać mnożąc stopnie staranności i odpowiadające im stopnie winy¹⁴.

Pewien zwrot myślowy nastąpił w okresie Odrodzenia. Zaczęto coraz wyraźniej zdawać sobie sprawę z tego, że duża liczba stopni winy wcale nie uła-

¹¹ Współcześnie obserwujemy proces odwrotny. Rozwój społeczno-gospodarczy, a zwłaszcza burzliwy rozwój techniki spowodowały konieczność odejścia w wielu przypadkach od zasady winy i wprowadzenia bardziej rygorystycznej zasady odpowiedzialności opartej na ryzyku. Zob. w tej kwestii J. Krzywicki, *Wina i ryzyko jako podstawy odpowiedzialności cywilnej*, Warszawa 1931; M. Sośniak, *Spór o winę w prawie cywilnym i prawie pracy*, „Studia Iuridica Silesiana”, nr 3, Katowice 1978, s. 20 i n., a w literaturze niemieckiej F. Gschnitzer, *Schuldrecht. Besonderer Teil und Schadenersatz*, Wien 1963, s. 145 i n. W ostatnich latach coraz częściej słychać głosy w sprawie konieczności wyodrębnienia tzw. odpowiedzialności „za sam skutek”, odpowiedzialności „bezwzględnej” czy odpowiedzialności „absolutnej” obok zasady ryzyka. Zob. na ten temat ciekawy artykuł Z. Gawlika, *Odpowiedzialność absolutna w polskim prawie odszkodowawczym*, „Prace Cywilistyczne”, red. S. Wójcik, Warszawa 1990, s. 43 i n.

¹² Por. M. Sośniak, *Należyta...*, s. 26.

¹³ *Ibidem*, s. 29.

¹⁴ *Ibidem*, s. 31.

twia rozwiązywania konkretnych spraw¹⁵. Pojawiły się głosy za odrzuceniem przynajmniej niektórych stopni. Dotyczyło to zwłaszcza *culpa latissima* i *culpa latior*. Obok *dolus* pozostaje – według tego poglądu – jedynie *culpa lata* i *culpa levis*, gdyż *culpa levior* i *culpa levissima* także zostały poddane krytyce. Upowszechnia się przekonanie, że stopnie staranności i odpowiadające im stopnie winy nie dadzą się teoretycznie określić w sposób precyzyjny. Ostatnie słowo zawsze należeć powinno do sędziego orzekającego w konkretnej sprawie: *in summa, quod sit lata, quid levis, quid levissima, certis regulis definiri non potest et arbitro iudicis melius reliquitur*¹⁶.

II

Problematyce winy (*faute*) poświęcili wiele uwagi przedstawiciele doktryny francuskiej¹⁷. Podkreślali oni złożoność określenia „faute”, trudności z określeniem treści tego pojęcia oraz problemy, jakie pojawiają się przy próbach przekładania go na języki obce, zwłaszcza niemiecki. Francuskie „faute” to zarówno zawinienie (*Verschulden*), jak i bezprawie (*Widerrechtlichkeit*)¹⁸. Jedno wydaje się pewne. Określenia „faute” nie można rozumieć jako psychicznego stosunku sprawcy do jego zachowania. Termin ten nie odpowiada więc potocznemu rozumieniu winy¹⁹. Upraszczając trochę, powiedzieć można, że na ogół w pojęciu „faute” wyróżniano dwa elementy: obiektywny i subiektywny. Element obiektywny obejmował naruszenie prawa (*Lesion du droit d'autrui sans droit*)²⁰. Element subiektywny oznaczał świadomość tego naruszenia (*Faculte de prévoir et éviter l'atteinte au droit d'autrui*)²¹. Poszczególni autorzy akcentowali jeden bądź drugi element, zwykle jednak uwzględniali oba. Obiektywiści nie abstrahowali od znaczenia elementów subiektywnych, związanych z psychiką osoby działającej²². Subiektywiści nie

¹⁵ Zob. H.J. Hoffmann, *Die Abstufung der Fahrlässigkeit in der Rechtsgeschichte*, Berlin 1968, s. 68 i n.

¹⁶ *Ibidem*, s. 90 i n.

¹⁷ Zob. L. Josserand, *Cours de droit civil positif Français*, Paris 1939, s. 200 oraz powołaną w tym opracowaniu literaturę.

¹⁸ Zob. J. Deliyannis, *La notion d'acte illicite considéré en sa qualité d'élément de la faute délictuelle*, Paris 1952, s. 5.

¹⁹ *Ibidem*.

²⁰ Por. J. Rutsaert, *Le fondement de la responsabilité civile extra-contractuelle*, Bruxelles–Paris 1930, s. 7.

²¹ *Ibidem*.

²² Zob. M. Sośniak, *Bezprawność zachowania jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej za czyny niedozwolone*, Kraków 1959, s. 46.

zapominali o obiektywnym charakterze kryteriów, według których ocenia się zachowanie podmiotu w danych okolicznościach²³. W świetle francuskiego kodeksu cywilnego (k.N.) wyróżnia się winę umyślną (*faute intentionnelle*) oraz winę nieumyślną (*faute non intentionnelle*). Wina umyślna nie podlega dyferencjacji. W obrębie winy nieumyślnej wyróżnia się lekkomyślność i niedbalstwo. Podstawą wyróżnienia stopni winy nieumyślnej jest zwłaszcza art. 1383 k.N., według którego: „Każdy jest odpowiedzialny za szkodę, którą wyrządził nie tylko swym czynem (*par son fait*), lecz także niedbalstwem (*négligence*) lub lekkomyślnością (*imprudence*)”²⁴. Winę nieumyślną, a także konkretny jej stopień, stwierdzamy poprzez przyrównanie zachowania się sprawcy do wzorcowego zachowania dobrego ojca rodziny (*bon père de famille*), odpowiednika rzymskiego *diligens pater familias*. Wzorzec dobrego ojca rodziny powoływany jest wielokrotnie w k.N. przy okazji regulowania różnych stosunków prawnych. Tylko dla przykładu przytoczyć można art. 627 k.N., według którego: „Mający prawo używania i mieszkania powinien wykonywać je jak dobry ojciec rodziny”²⁵. Podobnie fragment art. 1880 k.N.: „Biorący pożyczkę [chodzi o *commodatum* – S.G.] obowiązany jest jak dobry ojciec rodziny czuwać nad utrzymaniem i zachowaniem pożyczonej rzeczy”²⁶.

Wzorzec (*bon père de famille*) jest wzorcem abstrakcyjnym. Wykorzystując go, abstrahujemy od indywidualnych cech sprawcy szkody. Ułatwia to w praktyce dokonywanie kwalifikacji na etapie stosowania prawa. Wprowadza jednak pewien relatywizm do procesu podejmowania oceny, w kwestii winy, przez sędziego. Abstrakcyjność wzorca oznacza jego obiektywizm. W krańcowym ujęciu nie ma miejsca na uwzględnianie jakichkolwiek cech charakterystycznych konkretnego sprawcy. Takie rozwiązanie byłoby jednak sprzeczne z samą koncepcją winy jako zasady odpowiedzialności subiektywnej. Dlatego dopuszcza się modyfikacje wzorca. Powinny znaleźć w nim odbicie także okoliczności towarzyszące wyrządzeniu szkody. Całokształt sytuacji, w której znalazł się sprawca²⁷, a także niektóre jego cechy indywidualne. Tak więc abstrakcyjny wzorzec *bon père de famille* pojmowany jest dość elastycznie.

²³ *Ibidem*.

²⁴ Przepis art. 1383 k.N. brzmi następująco: „Chacun est responsable du dommage qu’il a causé, non-seulement par son fait, mais encore par sa négligence ou par son imprudence”.

²⁵ Przepis art. 627 k.N. brzmi: „L’usager, et celui qui a un droit d’habitation, doivent jouir en bons pères de famille”.

²⁶ Pierwsze zdanie art. 1880 k.N. brzmi: „L’emprunteur est tenu de veiller, en bon père de famille, à la garde et à la conservation de la chose prêtée”.

²⁷ Zob. R. Savatiér, *Traité de la responsabilité civile en droit Francis*, Paris 1951, nr 167. W literaturze polskiej zob. M. Sośniak, *Należyta...*, s. 50 i n.

III

Również w ustawodawstwie i literaturze niemieckiej wina zajmuje ważne miejsce w procesie ustalania odpowiedzialności. Według § 276 BGB, dłużnik odpowiada zasadniczo za działanie umyślne (*Vorsatz*) i za niedbalstwo (*Fahrlässigkeit*). Nie ulega wątpliwości, że § 276 BGB dotyczy tzw. winy kontraktowej. Jednakże ustawodawca używa podobnych sformułowań, gdy reguluje odpowiedzialność z tytułu czynów niedozwolonych (*unerlaubte Handlungen*). Dla przykładu jedynie można wskazać § 823 BGB, w świetle którego kto rozmyślnie lub z niedbalstwa (*vorsätzlich oder fahrlässig*) narusza określone w przepisie tym dobra obowiązany jest do naprawienia powstałej w wyniku tego szkody. Większe zainteresowanie doktryny wywołuje niedbalstwo.

Niedbalstwo z § 276 i § 823 BGB jest tylko jednym ze stopni winy, któremu odpowiada określony stopień staranności. Według F. Leonarda, staranność tę należy określać przy uwzględnieniu obowiązków, które obciążały osobę postępującą niedbale. Niedbalstwo polega bowiem na naruszeniu obowiązku staranności²⁸. Jak określać wymaganą staranność? Jakie kryteria stosować w odniesieniu do konkretnego sprawcy? To pytania, na które odpowiedzi próbowali udzielić przedstawiciele nauki niemieckiej.

Określenie „wymagana staranność” (*erforderliche Sorgfalt*) jest określeniem dość elastycznym. W różnych stosunkach prawnych oczekuje się bowiem od stron zachowania różnego poziomu staranności. Zależy on od wielu czynników, wśród których pierwszorzędne znaczenie ma charakter i treść konkretnego stosunku prawnego²⁹. Decydujące znaczenie mają więc elementy obiektywne, a nie sytuacja i cechy osobiste sprawcy szkody. Według § 276 zd. 2 BGB, dłużnik odpowiada za brak staranności wymaganej w obrocie (*im Verkehr erforderliche Sorgfalt*). Przy takim ujęciu winę podmiotu stwierdzamy opierając się na naruszeniu przez niego wymaganej staranności, bez względu na to, czy był on w stanie w danych okolicznościach dochować tej staranności³⁰. Obrót posługuje się miarą czysto obiektywną, opiera na względach zaufania, które mogą nawiązywać tylko do typowych właściwości danej grupy zawodowej, nie zaś do momentów

²⁸ Zob. F. Leonhard, *Allgemeines Schuldrecht des BGB*, München–Leipzig 1929, s. 437 i n. W tej kwestii zob. także J. Esser, *Schuldrecht*, Karlsruhe 1968, § 38.

²⁹ Zob. U. Huber, *Einige Probleme des Rechts, der Leistungsstörungen im Licht des Haager einheitlichen Kaufrechts*, „Juristenzeitung” 1974, nr 14, s. 435 i n., a także zob. F. Leonhard, *Allgemeines...*, s. 438.

³⁰ Zob. M. Sośniak, „Staranność wymagana w obrocie” – ewolucja koncepcji odpowiedzialności cywilnej na tle cywilnego kodeksu niemieckiego z 1896 roku. *Problemy prawne handlu zagranicznego*, t. 4, Katowice 1980, „Prace Naukowe Uniwersytetu Śląskiego”, nr 339, s. 114 oraz powołana tu literatura.

indywidualnych³¹. Należy zatem odrębnie wyznaczać miernik staranności dla całej grupy lekarzy, prawników, przedstawicieli określonych rzemiosł itp. Z upływem lat ów obiektywny miernik uległ dalszemu zróżnicowaniu. Obok różnych grup zawodowych, w obrębie których dokonywano odpowiednich rozróżnień, zaczęto wyodrębniać grupy oparte na kryterium przynależności do określonego środowiska, wykształcenia, a nawet płci. Obiektywny miernik nie był więc jednolity³². Zróżnicowanie to powodowało, że stawał się on coraz mniej abstrakcyjny, ubywało mu obiektywizmu. Coraz bardziej uwzględniał różne cechy wąskich grup ludzkich, choć jeszcze nie cechy indywidualne poszczególnych osób. Stąd jednak już tylko krok do ujęć subiektywnych. Ich zwolennicy podkreślali, że przepis § 276 BGB nie stanowi przeszkody dla uwzględniania cech charakterystycznych poszczególnych osób, sprawców szkód. Nie każdy brak uwagi (*ausser acht lässt*) uzasadnia postawienie zarzutu winy. Istotne jest także to, czy sprawca mógł zadośćuczynić stawianym wymaganiom, czy w ogóle miał świadomość ciężących na nim obowiązków itp.³³ Do pełnej subiektywizacji nigdy jednak nie doszło. Chociaż w niektórych sytuacjach BGB odwołuje się do staranności, jakiej podmiot dokłada przy prowadzeniu własnych spraw³⁴. W literaturze podkreśla się, że jest to uzasadnione szczególnym rodzajem stosunków, o które chodzi. Na przykład stosunków osobistych, rodzinnych itp.³⁵

W świetle § 276 BGB, dłużnik odpowiada za działanie rozmyślne i za niedbalstwo (*Vorsatz und Fahrlässigkeit*). Chodzi zatem o każdy rodzaj niedbalstwa. Zarówno niedbalstwo zwykłe, odpowiednik rzymskiej (*culpa levis*), jak i ciężkie niedbalstwo (*grobe Fahrlässigkeit*). Do ciężkiego niedbalstwa odwołuje się szereg przepisów BGB. Jedynie dla przykładu wskazać można § 300 I dotyczący odpowiedzialności dłużnika w przypadku zwłoki wierzyciela (*Verzugs des Gläubigers nur Vorsatz und grobe Fahrlässigkeit zu vertreten*), rękojmi sprzedawcy za wady rzeczy (§ 460), odpowiedzialności darczyńcy (§ 521 i § 523 II), odpowiedzialności właściciela w przypadku przekroczenia granic gruntu przy wznoszeniu budowli (§ 912 I) i inne. Obok powoływanego już określenia (*grobe Fahrlässigkeit*) BGB używa także zwrotu *Pflichtverletzung*, który oznacza ciężkie naruszenie obowiązków³⁶. W literaturze panuje zgoda co do tego, że oba te

³¹ Por. M. Sośniak, „Staranność...”, s. 114.

³² Zob. K. Larenz, *Lehrbuch des Schuldrechts*. Band I: *Allgemeiner Teil*, München 1968, s. 220 i n.

³³ Por. F. Leonhard, *Allgemeines...*, s. 443; K. Larenz, *Lehrbuch...*, s. 222.

³⁴ Dla przykładu warto przytoczyć treść § 277 BGB, według którego: „Wer nur für diejenige Sorgfalt einzustehen hat, welche er in eigenen Angelegenheiten anzuwenden pflegt, ist von der Haftung wegen grober Fahrlässigkeit nicht befreit”.

³⁵ Kwestię tę szerzej przedstawia w literaturze polskiej M. Sośniak, *Należyta...*, s. 105.

³⁶ Zob. § § 27 II, 712 I, 2227 I BGB.

określenia mają taką samą treść. Zarówno w jednym, jak i w drugim przypadku chodzi o niedotrzymanie wymaganej miary staranności.

IV

Według art. 240 § 1 k.z., dotyczącego odpowiedzialności kontraktowej, dłużnik odpowiedzialny był „za działanie lub zaniechanie rozmyślne”, a także „za niedołożenie staranności wymaganej w uczciwym obrocie lub w danym stosunku prawnym”³⁷. Natomiast przepis art. 135 k.z., dotyczący odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych, używał określenia „niedbalstwo”. W literaturze na ogół przyjmowano, że „niedołożenie staranności” i „niedbalstwo” to pojęcia synonimiczne³⁸. Podobnie wina umyślna określana była jako „rozmyślność”³⁹ lub „zły zamiar”⁴⁰. Określeniom tym przypisywano zwykle tę samą treść⁴¹. Przyjmowano więc jednolitą koncepcję winy dla obu reżimów odpowiedzialności: *ex contractu* i *ex delicto*. Winę nieumyślną wiązano z niezachowaniem wymaganej staranności.

Podobnie problematyka ta jest ujmowana także obecnie w świetle rozwiązań przyjętych w kodeksie cywilnym. Różnice poglądów dotyczą kwestii szczegółowych, zwłaszcza miejsca bezprawności w procesie stwierdzania winy oraz treści i znaczenia elementów winy. Aby doszło do powstania odpowiedzialności na zasadzie winy – w obu reżimach odpowiedzialności – muszą być spełnione jej przesłanki. Są nimi: bezprawność zachowania sprawcy i jego poczytalność. Zanim zatem postawimy pytanie: czy sprawca jest winien, najpierw musimy stwierdzić, czy jego zachowanie było bezprawne oraz czy jest on osobą poczytalną. Upraszczając i odsyłając czytelnika do licznych opracowań teoretycznych⁴², powiedzieć można, że bezprawność to sprzeczność zachowania się sprawcy z ogólnie pojętym porządkiem prawnym. Nie powinna być ona włączana do pojęcia winy chociażby dlatego, że jest kategorią o szerszym zakresie. Między bezprawnością a winą zachodzi logiczny stosunek „nad-” i „podrzędno-

³⁷ W sprawie wykładni tego zwrotu zob. L. Domański, *Instytucje kodeksu zobowiązań. Część ogólna*, Warszawa 1936, s. 837; A. Ohanowicz, *Zobowiązania. Część ogólna*, Poznań 1958, s. 103 i n.

³⁸ Zob. R. Longchamps de Berier, *Uzasadnienie projektu kodeksu zobowiązań*, Warszawa 1936, s. 197 i n.; L. Domański, *Instytucje...*, s. 837; B. Lewaszkiewicz, *Zakres niedbalstwa jako podstawy odpowiedzialności cywilnej*, „Nowe Prawo” 1956, nr 3, s. 65 i n.

³⁹ Zob. np. art. 135 k.z. oraz art. 240 § 1 k.z.

⁴⁰ Por. np. art. 160 k.z. oraz art. 360 § 1 k.z.

⁴¹ Zob. J. Korzonek, I. Rosenblüth, *Kodeks zobowiązań. Komentarz*, Kraków 1936, s. 327; R. Longchamps de Berier, *Zobowiązania*, Poznań 1948, s. 608.

⁴² Zwłaszcza do podstawowego w tej kwestii w literaturze polskiej opracowania M. Sośniaka, *Bezprawność zachowania...*, s. 96 i n. oraz s. 100 i n. Por. także licznie przywoływaną w tym opracowaniu literaturę obcą.

ści”. Każde zachowanie zawinione jest zachowaniem bezprawnym, lecz są takie zachowania bezprawne, które nie posiadają znamion winy. Graficznie można to przedstawić za pomocą dwóch kół, z których mniejsze, obrazujące winę jest wpisane w większe – przedstawiające bezprawność. W literaturze polskiej widoczna jest jednak tendencja do włączania bezprawności do kategorii winy. Przy takim ujęciu bezprawność stanowi tzw. obiektywny element winy⁴³. Nie ma więc miejsca, aby w ramach tego elementu uwzględniać także należyta staranność. To jednak wydaje się niezbędne do podjęcia oceny zachowania się sprawcy szkody i stwierdzenia winy. Wina jest bowiem subiektywną przesłanką odpowiedzialności. Trzeba jednak zgodzić się z poglądem, że wyłączenie bezprawności nie pozwala mówić o winie w sytuacji obrony koniecznej (art. 423 k.c.), stanu wyższej konieczności (art. 424 k.c.) czy wreszcie dozwolonej samopomocy⁴⁴. W takich sytuacjach odpada bowiem jedna z przesłanek winy, mianowicie bezprawność.

Drugą, konieczną przesłanką winy jest poczytalność (przypisalność)⁴⁵. Jeżeli postępowanie sprawcy jest bezprawne, a odpowiada on na zasadzie winy, musimy stwierdzić, czy jest on osobą poczytalną. Dopiero w przypadku pozytywnej odpowiedzi możemy badać, czy sprawca jest winien. Poczytalność, inaczej niż bezprawność, jest subiektywną przesłanką winy. W literaturze polskiej przesłanka ta ujmowana jest niejednolicie⁴⁶. Niekiedy szeroko, wówczas obok czynników wewnętrznych, czysto indywidualnych, należy uwzględniać także czynniki zewnętrzne, które miały wpływ na zachowanie się sprawcy⁴⁷. Innym razem wąsko, wówczas ujmuje się ją jako minimum rozeznania⁴⁸. Jestem zwolennikiem tej drugiej koncepcji. W przypadku przyjęcia szerokiego rozumienia poczytalności wkraczamy bowiem na teren samej konstrukcji winy. Poczytalność nie jest elementem winy. Jest tylko jej przesłanką. W przypadku badania poczytalności dokonujemy oceny kwalifikacji psychicznych sprawcy. Należy zatem postawić pytanie: czy biorąc pod uwagę wiek i stan psychiczny⁴⁹ sprawcy w momencie

⁴³ Zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 2004, s. 210; Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1999, s. 931.

⁴⁴ Zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 211.

⁴⁵ W literaturze francuskiej używa się określenia „imputabilité”, a w niemieckiej „zurechnungsfähigkeit”.

⁴⁶ Por. W. Czachórski [w:] *System prawa cywilnego*, t. III, cz. I: *Prawo zobowiązań. Część ogólna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1981, s. 541; M. Sośniak, *Elementy winy nieumyślnej w prawie cywilnym* [w:] *Prace prawnicze*, t. VI, Katowice 1975, s. 156 i 157.

⁴⁷ Zob. B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, *Wina jako podstawa odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych* [w:] *Studia Prawno-Ekonomiczne*, t. II, Łódź 1969, s. 103.

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ W sprawie wpływu wieku i stanu psychicznego sprawcy na jego poczytalność zob. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995, s. 172 i 173; G. Bieniek [w:] *Komentarz do*

wyrządzenia szkody, można mu winę przypisać. W przypadku odpowiedzi pozytywnej stawiamy następne pytanie, a mianowicie: czy sprawca jest winien. Należy podkreślić, że problem przypisania komuś jego postępowania jest sprawą całkowicie odrębną od stwierdzenia, że sprawca nie zachował należytej staranności⁵⁰. Nie każde działanie nieostrożne może być przypisane sprawcy szkody, np. dziecku⁵¹ czy osobie chorej psychicznie. Także nie każde zachowanie osoby poczytalnej jest zawsze ostrożne i staranne⁵².

V

Nie ulega wątpliwości, że ustawodawca polski w kodeksie cywilnym wyróżnia dwie postaci winy: umyślną i nieumyślną. Niekiedy określone skutki prawne związane są wyłącznie z winą umyślną, przy czym wyrażone jest to bądź wprost⁵³, bądź też wynika z brzmienia odpowiednich przepisów⁵⁴. W innych sytuacjach identyczne skutki prawne związane są zarówno z winą umyślną, jak i z rażącym niedbalstwem⁵⁵. Wina umyślna wywołuje w doktrynie znacznie mniejsze zainteresowanie niż wina nieumyślna. Na ogół przyjmuje się, że wina umyślna – w prawie cywilnym – odpowiada zasadniczo ujęciu doktryny karnistycznej. Obejmuje zatem zarówno *dolus directus* (chęć przekroczenia pewnej normy zachowania), jak i *dolus eventualis* (godzenie się na przekroczenie tej normy)⁵⁶. Wina umyślna – w prawie cywilnym – stanowi jednakże kategorię jednolitą. Oznacza to, że brak jest normatywnych podstaw do stopniowania tej postaci winy. Nie oznacza to jednak, że w konkretnym przypadku „nasilenie” winy umyślnej sprawcy nie będzie miało praktycznego znaczenia. Ocena konkretnego zachowania należy do prerogatyw sędziego. Nie jest też obojętna dla całości regulacji prawnych, wiążących skutki z subiektywną zasadą odpowiedzialności.

kodeksu cywilnego. *Zobowiązania*, t. I, Warszawa 2002, s. 325 i n.; Z. Banaszczyk [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, t. I, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 1999, s. 993 i 994; M. Nesterowicz [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem*, red. J. Winiarz, Warszawa 1980, s. 398 i 399; Z. Masłowski [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, Warszawa 1972, s. 1032–1037.

⁵⁰ Wyraźnie podkreśla to M. Sośniak, *Elementy winy...*, s. 157.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² *Ibidem*.

⁵³ Podstawowym w tym względzie jest art. 473 § 2 k.c. wprowadzający zasadę bezwzględnej odpowiedzialności za winę umyślną; zob. także art. 827 k.c. oraz art. 828 k.c.

⁵⁴ Zob. art. 558 § 2, 564, 568 § 2 k.c.

⁵⁵ Zob. art. 757, 777 § 1, 788 § 1 i § 3, 791 § 2, 801 § 1 i § 3, 849 § 2, 852 § 1, 891 § 1 k.c.

⁵⁶ Zob. Z. Radwański, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 1995, s. 173 i n.; W. Cza-chórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 212 i 213; A. Doliwa, *Zobowiązania*, Warszawa 2006, s. 128; P. Machnikowski [w:] *System prawa prywatnego. Prawo zobowiązań – część ogólna*, t. 6, Warszawa 2009, s. 412.

Proces stwierdzania winy obejmuje dwa etapy. W pierwszym, obejmującym tzw. obiektywy element winy, budujemy wzorzec należytej staranności. Zgodnie z regulacją art. 355 § 1 k.c., należyta staranność to staranność ogólnie wymagana w stosunkach danego rodzaju. Miejsce tego przepisu w systematyce kodeksu cywilnego wskazuje na to, że powinien on znaleźć zastosowanie zarówno przy odpowiedzialności z tytułu niewykonania czy nienależytego wykonania zobowiązań wynikających z umów, jak i przy odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych⁵⁷. Z wykładni semantycznej zdaje się wynikać także inny wniosek, a mianowicie ten, że każdy wymagany przez kodeks stopień staranności traktowany być powinien jako staranność należyta. Wniosek ten znajduje potwierdzenie w brzmieniu art. 355 § 2 k.c. Nie ulega bowiem wątpliwości, że zawodowy charakter prowadzonej przez dłużnika działalności gospodarczej wpływa na podwyższenie stawianych mu wymagań⁵⁸. Mieszczą się jednak one zawsze w zakresie „należytej staranności”. W takiej sytuacji zmieniają się tylko kryteria oceny. Sędzia na podstawie tych podwyższonych kryteriów będzie oceniał, czy dłużnik dochował należytej (tj. w konkretnym wypadku tej podwyższonej) staranności czy nie. Wina i należyta staranność stanowią kategorie przeciwstawne w tym sensie, że gdy istnieje „pełnia” jednego, drugie jest całkowicie pochłonięte przez to pierwsze. Jeżeli dłużnik dołożył należytej staranności, to nie może być mowy o jego winie; jeżeli dłużnik jest winien, to znaczy, że staranności tej nie dołożył. Między należytą starannością a winą zachodzi więc w każdym konkretnym wypadku stosunek wyłączenia. Nie może bowiem być tak, że sędzia w toku postępowania dochodzi do przekonania, że dłużnik dołożył należytej staranności, a jednocześnie uznaje go za winnego jej niedołożenia⁵⁹.

Rozwiązanie przyjęte przez ustawodawcę wymaga konkretyzacji. Zbudowania modelu wymaganej staranności. Model ten budujemy właśnie w pierwszym etapie stwierdzania winy, w ramach elementu obiektywnego. Chodzi o to, aby mieć wzorzec, z którym będziemy porównywać zachowanie sprawcy szkody. Jest to wzorzec obiektywny, niezależny od indywidualnych cech sprawcy. Powinien jednak uwzględniać rodzaj łączącego strony stosunku prawnego. W art. 355 § 1 k.c. jest bowiem stwierdzenie, że chodzi o staranność „ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju”. W literaturze polskiej na ogół szeroko interpretuje się to pojęcie⁶⁰. Również w zakresie odpowiedzialności deliktowej można

⁵⁷ Oczywiście, jeżeli odpowiedzialność ta oparta jest na zasadzie winy.

⁵⁸ Zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 304; M. Safjan [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz...*, s. 740 i 741.

⁵⁹ W takiej sytuacji może dojść do powstania odpowiedzialności cywilnoprawnej, lecz na innej zasadzie niż zasada winy.

⁶⁰ Szerokie rozumienie określenia „stosunek danego rodzaju” pozwala nawet na przekroczenie zakresu stosunków zobowiązaniowych. Użytkownik drogi nie pozostaje w żadnym stosunku obligacyjnym z innymi użytkownikami. A jednak i w stosunku do nich obowiązuje go

mówić o należytej staranności, choć stosunek prawny powstaje tu dopiero w momencie wyrządzenia szkody⁶¹. Jeżeli źródłem stosunku prawnego jest umowa nazwana, to zbudowanie wzorca należytej staranności jest stosunkowo łatwe. Treść stosunku prawnego determinowana jest wówczas regulacją prawną danego typu umowy. Typ umowy określa wówczas rodzaj powstającego stosunku prawnego. Jeżeli źródłem stosunku prawnego jest umowa nienazwana, to wówczas „tworzywem” do zbudowania wzorca należytej staranności są postanowienia stron.

Konstruując w ramach elementu obiektywnego wzorzec staranności dłużnika, należy – jak się wydaje – uwzględniać także uzasadnione oczekiwania konkretnego wierzyciela, określone treścią łączącego strony stosunku prawnego. Jest to wzorzec obiektywny, lecz zróżnicowany dla poszczególnych kategorii osób, w zależności od ich zawodu, wykształcenia, doświadczenia życiowego itp.⁶² Zawodowy charakter działalności, do której odwołuje się art. 355 § 2 k.c., powoduje nie tylko podwyższenie stawianych wymagań, lecz przede wszystkim ich dostosowanie do określonej czynności. Staranność wymagana od lekarzy, prawników, nauczycieli, specjalistów w zakresie zawodów technicznych zawsze powinna być należyta. Należyta, lecz dostosowana do osoby działającej i do przedmiotu, jakiego działanie dotyczy i do okoliczności, w których następuje⁶³. Decyduje odmiennność obiektywnego (abstrakcyjnego) modelu, jakim zachowanie fachowca mierzymy, nie zaś stopień jego pilności⁶⁴. Tej ostatniej dokłada przecież i laik, czasem w stopniu wyższym od fachowca, pragnąc nadrobić nią fachowe braki⁶⁵.

Drugi etap w procesie stwierdzania winy to tzw. element subiektywny. Chodzi o to, czy i w jakim stopniu należy uwzględniać ściśle podmiotowe cechy sprawcy – jego możliwości psychiczne, wyjątkowy talent lub dotkliwe kalectwo itp. Jeżeli wina nie ma pozostać jedynie nic nieznaczącym terminem, jeżeli obok odpowiedzialności obiektywnej jest też subiektywna (a to nie budzi przecież wątpliwości), należy określić znaczenie elementu subiektywnego oraz jego stosunek do obiektywnego miernika należytej staranności⁶⁶. Wydaje się oczywiste, że w procesie stwierdzania winy nie można poprzestać na ustaleniu, że zacho-

należyta staranność związana np. z przestrzeganiem przepisów drogowych. Por. M. Sośniak, *Należyta...*, s. 184.

⁶¹ Zob. W. Warkalło, *Odpowiedzialność odszkodowawcza. Funkcje, rodzaje, granice*, Warszawa 1972, s. 242.

⁶² Por. A. Rembieliński [w:] *Kodeks cywilny z komentarzem...*, s. 253.

⁶³ Zob. M. Sośniak, *Cywilnoprawna ocena staranności zawodowej*, „Nowe Prawo” 1980, nr 2, s. 23.

⁶⁴ *Ibidem*.

⁶⁵ *Ibidem*.

⁶⁶ W sprawie tradycyjnego rozumienia zależności między elementem obiektywnym i subiektywnym winy zob. J. Dąbrowa, *Wina jako przesłanka odpowiedzialności cywilnej*, Wrocław 1968, s. 8 i n. oraz s. 134 i n., a także powołaną tu literaturę.

wanie sprawcy jest niezgodne z wyznaczonym dla niego – w ramach elementu obiektywnego – abstrakcyjnym wzorcem należytej staranności. Trzeba ponadto odpowiedzieć na pytanie: czy sprawca chciał i czy mógł w danych okolicznościach zachować się tak, jak na to wskazuje abstrakcyjny wzorzec. Dopiero udzielenie odpowiedzi na tak postawione pytanie może uzasadniać przyjęcie jego winy. W ramach elementu subiektywnego uwzględniamy zarówno okoliczności podwyższające, jak i obniżające wymagania stawiane konkretnemu sprawcy. To przecież staranność konkretnego podmiotu przyrównujemy do obiektywnego wzorca należytej staranności zbudowanego w ramach elementu obiektywnego. Nie wolno traktować winy nieumyślnej w sposób wyłącznie abstrakcyjny⁶⁷.

SOME ASPECTS OF GUILT IN THE CIVIL LAW

Summary

For many years the problems of guilt in the civil law is an object of interest for the representatives of doctrine and practice. Despite the numerous enough literature, both national and foreign, it was not successful to reach full agreement in many detailed questions. The author presents the history of creation of the mentioned views in the Roman, French and German law. Analyzing the solutions applied in Polish legislation and literature, the author clearly differentiates the prerequisites of guilt from its elements. He considers illegality and accountability as the prerequisites of guilt. According to the author, the analysis of the elements of guilt, i.e. objective and subjective, may be commenced only after the ascertainment of the guilt prerequisites. The objective aspect covers the pattern of due diligence, whereas in respect of a subjective element, strictly subjective features of a perpetrator need to be taken into account.

⁶⁷ Zob. M. Sośniak, *Spór o winę w prawie cywilnym i prawie pracy*, „Studia Iuridica Silesiana”, t. 3, Katowice 1978, s. 29.